

Niepewna przyszłość Alitalii

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 25 marca 2008

Do 31 marca powinny zakończyć się negocjacje między Air France-KLM - ewentualnymi nowymi właścicielami - dotychczasowym zarządem i związkami zawodowymi, w sprawie prywatyzacji Alitalii.

Ponad połowę ze 140 samolotowej floty Alitalii tworzy 75 McDonnell Douglasów MD-82. :

Alitalia to wyjątkowy przewoźnik. Od momentu powstania w 1946 tylko raz, w 1998, zanotowała zysk netto. Jej istnienie przez pół wieku było dotowane przez głównego udziałowca przedsiębiorstwa, włoski rząd, posiadający obecnie 49,9% udziałów. W ostatnich latach kryzys pogłębił się. Linia przynosi dziennie 1 mln Euro strat, a jej zadłużenie przekroczyło sumę 1,2 mld Euro.

Od 2003 Rzym prowadzi rozmowy z Air France-KLM w sprawie sprzedaży państwowych udziałów w Alitalii. Ewentualna transakcja napotykała na poważne sprzeciwy polityczne i ze strony związków zawodowych.

Ostatecznie jednak, 16 marca 2008, rząd zaaprobował umowę o zbyciu udziałów na rzecz francusko-holenderskiego przewoźnika (propozycje dwóch innych inwestorów uznano za mniej interesujące), który wraz z posiadanymi już 2% akcji, przejąłby całkowitą kontrolę nad przedsiębiorstwem. Koszt transakcji to jedynie 140 mln Euro, jednak nowy inwestor zająłby się uporządkowaniem długu Alitalii. Z umową wiąże się również zapewnienie rządu o dofinansowaniu linii w wysokości 300 mln Euro, dla umożliwienia działalności w okresie przejściowym.

Porozumienie przewiduje pozostawienie logo i włoskiego charakteru przedsiębiorstwa. Ewentualne przejęcie będzie się jednak wiązało z dużymi cięciami wśród załogi. Obecnie pracuje ona w dwóch spółkach. Większa, z 11 tys. osób zajmuje się bezpośrednią obsługą lotów, mniejsza, Alitalia Servizi - obsługa naziemną. Z tej pierwszej będzie musiało odejść 1 600 pracowników, los drugiej, liczącej ok. 7,6 tys. osób, nie został jasno sprecyzowany. Prawdopodobnie jednak zostanie ona zlikwidowana, bowiem Air France-KLM nie jest zainteresowany jej kupnem.

Po wyrażeniu zgody przez rząd, umowa została skierowana do konsultacji ze związkami zawodowymi. Mają one czas do 31 marca na podjęcie decyzji. Związkowcy już na wstępie zapowiedzieli jednak, że porozumienie jest nie do zaakceptowania.

W przypadku nie uzyskania ich zgody, los Alitalii wydaje się być przesądzony. Według większości obserwatorów jedyną alternatywą dla przejęcia jest ogłoszenie bankructwa.



Ponad połowę ze 140-samolotowej floty Alitalii tworzy 75 McDonnell Douglasów MD-82. Średni wiek wszystkich samolotów przewoźnika to prawie 14 lat

Alitalia to wyjątkowy przewoźnik. Od momentu powstania w 1946 tylko raz, w 1998, zanotowała zysk netto. Jej istnienie przez pół wieku było dotowane przez głównego udziałowca przedsiębiorstwa, włoski rząd, posiadający obecnie 49,9% udziałów. W ostatnich latach kryzys pogłębił się. Linia przynosi dziennie 1 mln Euro strat, a jej zadłużenie przekroczyło sumę 1,2 mld Euro.

Od 2003 Rzym prowadzi rozmowy z Air France-KLM w sprawie sprzedaży państwowych udziałów w Alitalii. Ewentualna transakcja napotykała na poważne sprzeciwy polityczne i ze strony związków zawodowych.

Ostatecznie jednak, 16 marca 2008, rząd zaaprobował umowę o zbyciu udziałów na rzecz francusko-holenderskiego przewoźnika (propozycje dwóch innych inwestorów uznano za mniej interesujące), który wraz z posiadanymi już 2% akcji, przejąłby całkowitą kontrolę nad przedsiębiorstwem. Koszt transakcji to jedynie 140 mln Euro, jednak nowy inwestor zająłby się uporządkowaniem długu Alitalii. Z umową wiąże się również zapewnienie rządu o dofinansowaniu linii w wysokości 300 mln Euro, dla umożliwienia działalności w okresie przejściowym.

Porozumienie przewiduje pozostawienie logo i włoskiego charakteru przedsiębiorstwa. Ewentualne przejęcie będzie się jednak wiązało z dużymi cięciami wśród załogi. Obecnie pracuje ona w dwóch spółkach. Większa, z 11 tys. osób zajmuje się bezpośrednią obsługą lotów, mniejsza, Alitalia Servizi - obsługa naziemną. Z tej pierwszej będzie musiało odejść 1 600 pracowników, los drugiej, liczącej ok. 7,6 tys. osób, nie został jasno sprecyzowany. Prawdopodobnie jednak zostanie ona zlikwidowana, bowiem Air France-KLM nie jest zainteresowany jej kupnem.

Po wyrażeniu zgody przez rząd, umowa została skierowana do konsultacji ze związkami zawodowymi. Mają one czas do 31 marca na podjęcie decyzji. Związkowcy już na wstępie zapowiedzieli jednak, że porozumienie jest nie do zaakceptowania.

W przypadku nie uzyskania ich zgody, los Alitalii wydaje się być przesądzony. Według większości obserwatorów jedyną alternatywą dla przejęcia jest ogłoszenie bankructwa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o